

Strzelczyk, Jerzy

"Strabon et la science de son temps", Germaine Aujac, Paris 1966 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/4, 824-825

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jako norweski typ młyna wodnego (Norwegische Wassermühle) określony jest przez autora młyn o pionowej osi, z poziomym kołem wodnym typu natryskowego (prototyp turbiny peltonowskiej). Jak wiadomo, ten typ młyna występował w dużych ilościach na Bliskim Wschodzie i u nas znany jest jako młyn „typu arabskiego”.

Dyskusyjną sprawą może być periodyzacja i datowanie czasu powstania pewnych urządzeń. Np. wg Drachmanna ok. 50 r. p.n.e. została zastosowana „pędnia trybowa” w młynie, umożliwiającą napęd mlewnika w płaszczyźnie prostopadłej do koła napędowego.

Urządzenia czerpakowe łańcuchowe z naczyniami są opisane według danych Schiolera w oparciu o współczesny obiekt w Ibizie (Hiszpania).

Ostatni rozdział książeczki poświęcony jest różnym rodzajom katapult i ich rozwiązaniom technicznym.

Poza tekstem samej rozprawki umieszczone są wskazówki do dalszej lektury na ten temat, oraz wykaz źródeł i opracowań. Wśród tych opracowań są wymienione jeszcze i inne prace Drachmanna, jak *Ktesibios, Philon, Heron, A study in ancient Pneumatics* opublikowana w 1948 r. w 4 t. „Acta Historiae Scientiarum Naturalium et Medicinalium” oraz opublikowana tamże, lecz w t. 17-tym, w 1963 r. praca *The Mechanical Technology of Greek and Roman Antiquity*. Z powyższego widać, że autor od dawna interesuje się starożytną techniką i pracuje nad tym zagadnieniem. Niestety, prace te nie są mi znane, ale odnoszę wrażenie, że omawiana tu książeczka, jest w pewnym sensie zebraniem i podsumowaniem dotychczasowego dorobku Drachmanna, podanym w przystępnej i interesującej formie. Wykaz ilustracji, których jest w niej aż 50, wykaz rękopisów ze wskazaniem ich bliższych danych, oraz starannie opracowany indeks osobowo-rzeczowy dopełniają całości.

Pro domo nostra wspomnieć warto, że i polska literatura dysponuje opracowaniem, dotyczącym techniki starożytnej Grecji. Jest to praca prof. Kazimierza Michałowskiego *Technika grecka* wydana w 1959 r.¹ Obejmuje ona znacznie szerszy i obfitszy wachlarz zagadnień niż praca Drachmanna.

Henryk Jost

Germaine Aujac: *Strabon et la science de son temps*. Paris 1966 Les Belles Lettres ss. 328, tabl. 9.

Najważniejszy z zachowanych do naszych czasów zabytków antycznej literatury geograficznej, od pierwszej chwili jego rzeczywistego odkrycia u progu czasów nowożytnych, stanowi wprawdzie przedmiot niezliczonych opracowań i ocen, ale niemal z reguły miały one charakter dorywczy i wyrywkowy. *Geografia* służyła i służy jako kopalnia informacji o naszej ekumenie na przełomie starej i nowej ery oraz jako zbiór świadectw o dawniejszych dziejach geografii antycznej. Jedynie tacy autorzy, jak M. Dubois (1891), H. Berger (1887—1893) i E. Honigmann (1931) usiłowali głębiej wniknąć w skomplikowaną strukturę Strabonowego dzieła. Wysoce niemetodyczne podejście do dzieła Strabona zemściło się na nauce skrajną rozpiętością sądów. W przeciwieństwie do większości poprzedników, G. Aujac interesuje nie tyle „praktyczna” część *Geografii*, co zagadnienia ściśle teoretyczne, zwłaszcza zaś kapitalny problem metody pracy Strabona nad dziełem. Stosownie do tego nacisk został położony na dwie pierwsze księgi *Geografii*.

Dysertacja G. Aujac składa się z trzech wielkich części. W pierwszej z nich Autorka szczegółowo przedyskutowała źródła *Geografii*, poczynając od wysoko przez Strabona cenionego Homera, poprzez relację Pyteasa z Massalii, dzieła Eratostenesa,

¹ Por. recenzję tej książki w „Kwartalniku” nr 1/1960 s. 115—119.

Hipparcha, Polibiusza i Posejdoniosa. Druga część pracy dotyczy nauk „ściślych” w dziele Strabona. Zaczyna ją analiza metodologicznych poglądów Strabona na podział nauk o Ziemi, ich hierarchię (fizyka, astronomia, geometria, geografia) oraz na domniemane orientalne początki wszelkiego poznania ludzkiego (Chaldea, Fenicja, Egipt). Dalsze rozdziały dotyczą astronomii Strabona („sfera niebieska”), geografii matematycznej („glob ziemski”) oraz geografii regionalnej. Nawet w tym ostatnim rozdziale konsekwentnie interesują Autorkę przede wszystkim problemy teoretyczne, jak rozmiary ekumeny i sposoby ich oznaczenia, sposoby projekcji kartograficznej i różne metody i kryteria podziału ekumeny. Część trzecia poświęcona jest naukom „fizycznym” (orografia, pływy morskie, zjawiska sejsmiczne, wiatry, klimat, ruchy wód). Zdaniem Aujac, jedynie geografia matematyczna osiągnęła do czasów Strabona stopień pełnej naukowości, natomiast geografia fizyczna nie zdołała się jeszcze nawet wyodrębnić spośród innych nauk.

Praca Aujac nie wnosi istotnych korektur do ogólnej oceny dzieła Strabona, które poprzez rezygnację z naukowego programu Greków jest pierwszym przejawem procesu degradacji nauki antycznej krepowanej przez swoisty rzymski praktycyzm. Choć mniejsza monografia należy w całości do dziejów nauki antycznej, ze względu na wyjątkowe znaczenie dzieła Strabona do studiów nad najdawniejszymi dziejami pisanymi różnych obszarów świata starożytnego (m.in. Europy środkowej, a nawet w pewnym stopniu, choćby pośrednio, Polski; por. studia K. Tymienieckiego o Szwecjach i Lugjach), ustalenia jej posiadają duże znaczenie także dla naszej historiografii. Dziejom nauki antycznej przybyła podstawowa z wielu względów monografia. Walory jej podnosi dość szczegółowa bibliografia oraz kilka ilustracji, pomagających nie specjalistom zorientować się w zawiłych problemach Strabonowej astronomii i geografii.

Jerzy Strzelczyk

W[asilij] N[ikołajewicz] Tiernowski: *Ibn Sina (Awicenna) 980—1037*. Moskwa 1969 Izdatielstwo „Nauka” ss. 188, 4 mlb., ilustr.

Zainteresowanie Awicenną, jednym z najwybitniejszych przedstawicieli muzułmańskiego renesansu, nie słabnie. Najwięcej badań przeprowadzono w latach pięćdziesiątych, poprzedzając w ten sposób, a potem kontynuując Kongres Tysiąclecia Ibn Siny w Teheranie, który zgromadził awicennistów Wschodu i Zachodu¹. W naszym kraju rocznica została uczczona licznymi publikacjami, wśród których pierwsze miejsce przypada rozprawom zamieszczonym na łamach „Przeglądu Orientalistycznego”² oraz pracy zbiorowej pod redakcją Ananiasza Zajączkowskiego *Awicenna. Abu Ali Ibn Sina* (Warszawa 1953). W książce tej wybitni znawcy przedmiotu, profesorowie Zajączkowski, Bielawski, Skarżyński, Kołakowski i Reychman przedstawili epokę, życie i dzieło Awicenny, jego znaczenie w rozwoju medycyny, przyrodoznawstwa i filozofii oraz recepcję uczonego w Polsce. W dwóch wydaniach ukazał się poza tym popularnonaukowy szkic Adriana Czerwińskiego pt. *Awicenna* (1952 i 1953). Jeżeli dodamy do tego obszerne wzmianki o Awicennie w nowszych opraco-

¹ Por. A. Zajączkowski: *Śladami Awicenny w Iranie. (Wrażenia z Kongresu Tysiąclecia Ibn Siny w Teheranie)*. „Przegląd Orientalistyczny” 1954 nr 4 (12) s. 323—344, tabl. 1—4.

² M.in. A. Zajączkowski: *Czterowersze Awicenny. (Z dziejów literatury irańskiej w Azji Środkowej)*. „Przegląd Orientalistyczny” 1952 z. 4 s. 34—55; J. Bielawski: *Awicenna (Ibn Sina) — człowiek i dzieło. (W tysięczną rocznicę urodzin: 370—1370 r. hidżry)*. Tamże s. 70—88.